

„Pogodzenie nauki z religią” (Ewangelia według Spirytyzmu)

Nauka i religia są dwoma dźwigniami ludzkiej inteligencji. Jedna wyjawia prawa świata materialnego, druga – prawa świata moralnego.

Ale i jedna, i druga, opierając się na tej samej zasadzie, którą jest Bóg, nie mogą sobie przeczyć. Jeśli negują same siebie, racja jest z pewnością po stronie tylko jednej z nich, gdyż Bóg nie mógłby chcieć szkodzić temu, co sam stworzył. Stwierdzenie, że brak między nimi punktów wspólnych, wynika bardziej ze złego sposobu obserwacji czy też z chęci zawłaszczenia całej prawdy przez którąś z nich. Doprowadziło to do konfliktu, którego konsekwencją były narodziny sceptycyzmu i nietolerancji.

Nadeszły czasy, kiedy nauki Chrystusa powinny zostać uzupełnione, gdyż zasłona, którą umyślnie rzucono na niektóre poruszane przez niego kwestie, musi zostać uniesiona. Wówczas nauka odejdzie od materializmu i uzna istnienie cząstki duchowej, religia zaś przestanie zaprzeczać niezmiennym prawom organicznym materii – obydwie te siły, wspierając jedna drugą, idąc ramię w ramię, będą wzajemnie sobie pomagać.

Wówczas religia, której nie będzie już przeczyć nauka, stanie się silna i niezachwiana; będzie zgodna z rozumem i już nie będzie można przeciwstawić jej niezaprzeczalnej logiki faktów. Nauka i religia nie mogły się do dziś porozumieć, gdyż każda patrzyła na świat wyłącznie ze swojego punktu widzenia, przez co nawzajem się odpychały. Potrzeba było czegoś, co mogłoby wypełnić przestrzeń, która je dzieliła, łącznika, który by je zbliżył. Tym łącznikiem jest

znajomość praw panujących w świecie duchowym, a także wiedza o jego powiązaniach ze światem cielesnym. Są to prawa równie niezmiennie jak te, które kierują ruchem gwiazd i istnieniem

życia. Gdy wykazano eksperymentalnie, że takie powiązania istnieją, pojawiło się nowe światło.

Wiara zwróciła się w stronę rozumu, rozum nie znalazł nic nielogicznego w wierze i materializm został pokonany. Ale i dziś niektórzy ludzie pozostawać będą w tyle, dopóki nie pociągnie ich ze sobą powszechny ruch, który zmiażdży ich, gdy będą chcieli mu się oprzeć, zamiast się podporządkować.

Obecnie trwa rewolucja moralna, dzięki której dusze stają się lepsze. Przygotowywano ją przez osiemnaście stuleci – dziś zbliża się do końca, by rozpocząć nową erę w dziejach ludzkości. Łatwo jest przewidzieć następstwa tej rewolucji. Przyniesie ona nieuniknione zmiany w relacjach społecznych, którym nikt nie jest w stanie się sprzeciwić, gdyż wynikają z zamiarów Stwórcy i z prawa postępu, które jest Bożym prawem.

Źródło: Ewangelia według spirytyzmu